

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

W środę dymisja rządu Laval'a

DALADIER PREZESEM PARTJI RADYKALNEJ NA MIEJSCE HERRIOTA.

Paryz. — B. premier Edward Daladier został wybrany w niedzielę po południu prezesem partji radykalnej na miejsce min. Herriota, który, jak wiadomo, dnia 18 grudnia ub. roku porzucił prezesurę na skutek drobnego incydentu w czasie posiedzenia zarządu komitetu wykonawczego. Wybór p. Edwarda Daladiera odbył się przez aklamację na wstępie uroczystości otwartego o godz. 14.35 posiedzenia komitetu wykonawczego, którego decyzje oczekiwane są jako zdające się wywrzeć doniosły wpływ nie tylko na losy przechodzącej poważny kryzys partji radykalnej, ale i na całą sytuację polityczną Francji. No wy prezes partji radykalnej uważany jest za szefa jej lewego skrzydła, cięża tego ku socjalistom i komunistom. Jest on jednym z twórców t. zw. wspólnego frontu, mającego zgrupować pod pretekstem walki z faszyzmem, skrajną lewicę z radykałami. Przypomnijmy, że Edward Daladier piastował urząd prezenta rady ministrów w dniu krwawej masakry paryskiej 6 lutego 1934 r. i że prawica oraz ligi rzuciły nań odpowiedzialność za tragiczne wypadki, które

tego dnia rozegrały na placu Zgody. **DYMISJA WSZYSTKICH MINISTRÓW RADYKALNYCH?**

Paryz. — Otwarcie obrad komitetu wykonawczego poprzedziło w niedzielę rano posiedzenie prezesów i sekretarzy frakcji radykalnych. Znamionem wydarzeniem zebrania było uchwalenie 42 głosami przeciw 14-tu rezolucji, wyrażającej „satisfakcję z powodu zapowiedzi dymisji ministrów radykalnych”. Rezolucja powyższa i powszechnie wyrażane opinie zapowiadają — nieodwołalnie kolektywną dymisję rządu Laval'a, najpóźniej na środę, którego to dnia prezydent rady ministrów zamierza być z powrotem w Paryżu po dwóch dniach spędzonych w Genewie.

Zanotujmy wreszcie, że zapytany przez korespondenta „Paris Soir” o opinie, min. Laval oświadczył w niedzielę w południe tuż przed wyjazdem do Genewy, co następuje: „Wiem, że kraj potrzebuje spokoju. Uczynię wszystko to, co jest w mojej mocy, aby nie ogarnął go niepokój, któryby stał się katastrofalny dla wszystkich francuskich interesów”.

adresem Niemiec zaostrzą jeszcze bardziej, niż dotychczas stosunki między Wiedniem a Berlinem.

Choroba króla angielskiego zdaje się być śmiertelna.

Wiedeń. — Choroba króla angielskiego Jerzego V wydaje się być śmiertelna.

Wedle ostatniego biuletynu okazuje się, że nastąpiło u króla nietylko znaczne osłabienie funkcji serca, lecz również zaburzenia w krążeniu krwi, przybierając coraz groźniejsze rozmiary. Cała rodzina królewska zgromadzona jest obecnie przy łóżu chorego.

Londyn. — Wczoraj o godz. 13.15 czasu środkowego europejskiego ogłoszono następujący urzędowy biuletyn z Sandringhamu:

Mimo niespokojnej nocy pozostał Jego Królewska Mość przy siłach. Komunikat urzędowy lekarzy będzie ogłoszony w ciągu późnego popołudnia.

Londyn. — Po niespokojnej nocy król Jerzy zapadł w kilkugodzinny sen. Do godz. 17 nie można było uzyskać żadnych bliższych wiadomości.

NOWY ZAPAS TLENU DLA CHOREGO.

Londyn. — Położony niedaleko Sandringham szpital w Kingslynu otrzymał polecenie zarezerwowania dla domu królewskiego zapasu tlenu.

Przez cały wczorajszy wieczór tłumy mieszkańców stolicy przybywały do Sandringham, aby dowiedzieć się o stanie zdrowia króla. Brak biuletynów w godzinach wieczornych wzbudził pewną nadzieję. Przed pałacem windsorskim również gromadziły się tłumy, komentując ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Jerzego V.

RADA REGENCYJNA — NA CZAS CHOROBY?

Paryz. — Londyński korespondent

Przyłączenie Austrii do Niemiec byłoby oszustwem

DWIE SENSACYJNE DEKLARACJE: KS. STAHREMBERGA I KANCLERZA SCHUSCHNIGGA.

Wiedeń. — Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem, tak i ze strony zagranicy, pierwszy apel austriackiego Frontu Ojczyźnianego odbył się w niedzielę przed południem w wielkiej sali Domu Muzycznego, przybranej w chogawie o barwach austriackich, na tle których widniało popiersie kanclerza Dollfussa. W apelu wzięli udział wszyscy członkowie rządu austriackiego, przedstawiciel kardynała oraz wszyscy przywódcy frontu Ojczyźnianego z całej Austrii, a także i z zagranicy.

Po zaganieniu apelu przez generalnego sekretarza frontu ojczyźnianego pułkownika Adama, wygłosił kanclerz Schuschnigg, jako zastępca naczw. wodza Frontu Ojczyźnianego, Starhemberga, dłuższe przemówienie, w którym zakreślając program prac na najbliższą przyszłość, nakreślił konieczność zrealizowania spadku politycznego po Dollfussie. Następnie usprawiedliwił zacieśnienie stosunków Austrii z Czechosłowacją.

W niezwykłe ostrych słowach zwrócił się mówca przeciw Niemcom i usiłowaniu tego państwa w kierunku zorganizowania plebiscytu w Austrii. Schuschnigg oświadczył wprost pod adresem Berlina, że im większy będzie w tym kierunku nacisk ze strony Berlina, tem później odbędzie się ów plebiscyt. Austria nie ulegnie nigdy naciskowi, będąc zresztą państwem niemieckim, mającym do spełnienia ważne posłannictwo i odrzucając zarówno ideę rewanżu, jak i szowinizmu. Hasłem naczelnym Austrii jest i będzie kategoryczna konsekwencja.

Jeszcze ostrzej wystąpił naczelny wódz Frontu Ojczyźnianego, wicekanclerz Starhemberg, rzucając wprost Berlinowi rekawicę. Starhemberg oświadczył, że przyłączenie Austrii do Niemiec byłoby oszustwem i że Austria nie może stać się nigdy prowincją pruską. — Mówca dał następnie do zrozumienia, że kiedyś Austria stanie się tem, czem ma być w związku ze swą tradycją, pracując w kierunku przywrócenia dawnej monarchii. Jest bowiem niemożliwym odłączyć od historii Austrii pojęcie Habsburgów, Habsburgowie i Austria są bowiem pojęciami ściśle ze sobą związanymi. Propaganda monarchistyczna znajduje się w programie idei Frontu Ojczyźnianego.

Było to jawne przyznanie się Starhemberga do ideologii Habsburgów. Apel

Frontu Ojczyźnianego oraz sensacyjna deklaracja Schuschnigga, a szczególnie Starhemberga wykazują niedwuznacznie, że w chwili obecnej nie ma mowy o jakimś porozumieniu między Austrią a Niemcami, i że słowa, jakie padły pod

Zwycięstwa Abisyńczyków NA FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Addis Abeba. — Według otrzymanych tutaj doniesień abisyńskich z frontu północnego, wojska abisyńskie robią dalsze postępy w okolicy Aksum. Według pogłosek, które w każdym razie zupełnie jeszcze nie są potwierdzone, nawet święte miasto Aksum miało wpaść w ręce Abisyńczyków, w czasie nocnego ataku.

Także w prowincji Gerała Abisyńczycy posuwają się naprzód. Według wiarogodnych doniesień, toczą się gwałtowne walki w odległości 20 km. na północ od Makalle. Jak Abisyńczycy twierdzą, samo miasto Makalle jest opanowane przez Włochów, jednakże siły nie oddziały włoskie znajdują się jeszcze w odległości kilku kilometrów

na północ od Makalle. W kołach abisyńskich przypuszczają, że upadek Makalle jest jeszcze tylko kwestją kilku dni.

Także źródła abisyńskie potwierdzają doniesienia o żywej akcji bojowej na froncie południowym. Abisyńczycy donoszą, że ze względów taktycznych i pod naciskiem nadzwyczaj silnych nowoczesnych środków wojennych zwinęli swe daleko naprzód wysunięte pozycje. Straty abisyńskie w ciągu 10-dniowych walk na froncie południowym określa się, jako nieznaczne.

Liczba samochodów pancernych i czołgów, zdobytych przez Abisyńczyków od początku wojny, wynosi 35.



Wystawa portretów Marszałka Piłsudskiego w Zachęcie warszawskiej.

W Zachęcie warszawskiej szef Sztabu Głównego gen. Stachiewicz dokonał w imieniu gen. inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego otwarcia wystawy portretów Marszałka Piłsudskiego, stanowiącej pion konkursu, ogłoszonego przed kilku miesiącami. Na zdjęciu jedna z sal.

„Matina” donosi, że według oświadczenia kół miarodajnych, na czas choroby króla Jerzego V dla załatwienia spraw bieżących będzie powołana rada regencyjna, w której skład wejdą: królowa, księżka Walji, ks. Yorku, lord-kanclerz, arcybiskup Canterbury i premier Baldwin.



Rudyard Kipling

znakomity pisarz angielski, piewca Imperjum Brytyjskiego, nieporównany znawca psychiki świata zwierzęcego i świetny talent narracyjny i opisywawczy, nagrodzony w r. 1907 nagrodą Nobla zmarł dnia 17 b. m., przeżywszy lat 70.

Nowy gmach uniwersytetu W WARSZAWIE.

Warszawa. — W niedzielę w południe odbyła się uroczystość poświęcenia i inauguracji nowego gmachu audytorjów uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego. — Uroczystość odbyła się w największym audytorjum, zwanem Auditorium Maximum. W uroczystości poświęcenia wzięli udział: min. Świętosławski, ks. biskup Szałowski, metropolita prawosławny Dionizy, komisarz rządu na m. Warszawę woj. Jaroszewicz, senat uniwersytetu J. P. in corpore, rektorzy wszystkich wyższych uczelni w Warszawie, przedstawiciele nauki, sądownictwa, wojskowości, licznie zaproszeni goście oraz młodzież akademicka.

Po odśpiewaniu hymnu ks. biskup prof. Szałowski po krótkich mottach dokonał poświęcenia gmachu a następnie przemówił do zgromadzonych, podkreślając ogromne znaczenie prawa i polityki, które to dwie nauki będą miały swą siedzibę w nowowybudowanym gmachu audytorjów uniwersytetu.

Skołei zabrał głos min. oświaty prof. Świętosławski, który również w wstępie podkreślił znaczenie tych dwóch nauk, które w tym gmachu będą wykładane, a następnie zaapelował do młodzieży, ażeby była tym prawdziwym pionierem kultury polskiej, stwarzając w przyszłości lepszą dolę narodu.

Po przemówieniu min. Świętosławskiego odczytano akt erekcyjny, który następnie wmurowany został w bocznej ścianie Auditorium Maximum.

Skołei przemówienie wygłosił rektor U. J. P. prof. Piętkowski.

Największe dotychczas Auditorium na uniwersytecie mogło pomieścić 250 osób, podczas gdy na pierwszym roku prawa ogólna liczba słuchaczy wynosi przeciętnie 1,200.

Nowy gmach posiada jedno audytorjum na 1,072 osób, dwa audytorja po 500 osób i jeszcze dwa nieco mniejsze.

CZY LIGA NARODÓW WYSŁĘ KOMISJE DO ABISYNIJ?

Wiedeń. — Wysyłka komisji śledczej Ligi Narodów do Abisynji będzie przedmiotem rady Ligi Narodów na rozpoczęjącej się sesji. Sprawa ta natrafia na znaczne trudności. Wedle informacyj: za

źródła szwajcarskich będzie niezwykle ciężko znaleźć uczestników tej niebezpiecznej ekspedycji.

Co się tyczy skargi Rosji przeciw Urugwajowi, wygłosi przemówienie jako delegat Rosji, Litwinów, a Urugwaj, Guaní, wyszczególnia stanowisko obu rządów, poczem cały ten spór przekazany będzie komitetowi prawniczemu oraz Izbie ponownie.

Przedstawiciele senatu gdańskiego przybyli już do Genewy.

TELEGRAMY

MIN. BECK W DRODZE DO GENEWY.

Paryz. — Minister spraw zagranicznych Józef Beck przybył w niedzielę o godz. 10-tej przed południem do Paryża. Po 3-godzinny pobycie w Paryżu, minister Beck odjechał o godz. 13-ej do Genewy.

Tej krótkiej bytności polskiego ministra spraw zagran. nie należy przypisywać szczególnego znaczenia dyplomatycznego.

GŁOS ŁOTEWSKI O MOWIE MIN. BECKA.

Ryga. — Poczytny dziennik ryski — „Jaunukas Zinias” omawia w korespondencji z Warszawy statnie expose min. Becka, podkreślając, że oświadczenie to jest tem cenniejsze, że min. Beck ma opinię ministra małomównego.

W mowie min. Becka widoczna jest chęć uniknięcia poruszania tematów nieprzyjemnych i stawiania zarzutów. — Wyjątek stanowi Litwa, Stanowisko, jakie zajął min. Beck w sprawie Ligi Narodów, świadczyć ma, zdaniem dziennika, o tem, że Polska zbliża się do idei reformy Ligi.

PRASA SOWIECKA WSTRZYMUJE SIĘ OD KOMENTARZY.

Moskwa. — Prasa sowiecka zamieszcza obszerne wyjątki z mowy min. Becka, powstrzymując się narazie od własnych komentarzy. Jedynie Radek pisze, iż należy wyjechać na dyskusję w komisji sejmowej, która pozwoli odefiniować algebrę przedłożoną przez polskiego ministra spraw zagranicznych w jego wstępnej mowie.

„Prawda” zaopatrzyła cytaty prasy paryskiej tytułem: „Niedomówienia i dwuznaczności”; wyjątki zaś z prasy czeskiej tytułem „Oburzenie prasy czesko-słowackiej”. Dziennik przytacza ustęp z dziennika „Narodni Oswobodzeni”, o tem, iż min. Beck w mowie swej nie reagował na oświadczenie Molotowa, który zaliczył Polskę do szeregu państw, w grażających pokojowi.

MONGOLIA PROKLAMOWAŁA NIEZAWISŁOŚĆ.

Londyn. — „Daily Herald” donosi z Pekinu o proklamowaniu niezawisłości Mongolii wewnętrznej przez księcia De Wan, przewodniczącego autonomicznego zarządu Mongolii wewnętrznej, który dotychczas uznawał zwierzchnictwo centralnego rządu chińskiego w Nankinie. Zdaniem pisma, decyzja ta została powzięta pod wpływem Japonii.

OFENZYWA HITLEROWCÓW W AUSTRII.

Berlin. — Rozzuczone po Wiedniu ulotki nacjonal-socialistyczne, wzywające do urzędzenia plebiscytu, stanowią dowód, iż partja hitlerowska w Austrii przechodzi do ofensywy. Powodem tego jest niewątpliwie podrój kanclerza Schuschnigga do Pragi i zbliżenie rządu austriackiego do austriackich socialistów. Podobno rząd austriacki nosi się z zamiarem urzędzenia wyborów do parlamentu na zasadzie stanowej. Partja hitlerowska zgóry torpeduje ten plan, żądając plebiscytu. Tego rodzaju akcja oznacza niewątpliwie zaostreżenie się sytuacji wewnętrznej w Austrii.

KOŃCĘ SNÓW O FRANCUSKO-NIEMIECKIM ZBLIŻENIU.

Berlin. — Wiadomość o demarście am basadora Francois-Ponceta na Wilhelmstrasse potwierdza się w pełni. Cały ton rozmowy, zakończonej niedwuznacznym ostrzeżeniem Francji pod adresem Niemiec, stanowi jaskrawy dowód zdecydowanej zmiany nastrofów Paryża w stosunku do Berlina.

W kołach obserwatorów zagranicznych w Berlinie umacnia się z tej racji przekonanie, że zbliżenie francusko-niemieckie doznało narazie zdecydowanej porażki. Nie brak obserwatorów, którzy przewidują, że o żadnej zasadniczej zmianie w stosunkach francusko-niemieckich nie może być mowy w ciągu dwóch najbliższych lat.

Po wyborach bowiem przyjdzie do

Francji rząd lewicowy, który raczej zaostrzy kurs wobec Niemiec. Trwanie tego rządu lewicowego oblicza się na półtora roku.

AFERA DEWIZOWA W RUMUNJI.

Bukareszt. — Władze śledcze zajmują się obecnie wyjaśnieniem nowej afery dewizowej, skutkiem której rumuński Bank Narodowy poszkodowany został na sumę 100 milionów lei. Szmuglowaniem dewiz zagranicę zajmował się Tow. „Cagero”, którego właściciel nie jaki Edward Gross zbiegł zagranicę i został aresztowany ostatnio w Wiedniu.

W sprawie tę zamieszanych jest wiele poważnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Władze przeprowadziły kilka sensacyjnych aresztowań wśród wielkich przemysłowców. Mówi się również, że w sprawie tej jest zamieszanych także kilku znanych polityków. Władze śledcze w porozumieniu z Bankiem Narodowym pracują intensywnie nad wyjaśnieniem całej afery.

Hauptman ma jeszcze 3 MIESIĄCE ŻYCIA.

Trenton. — Jak wiadomo, w dn. 17 bm. miała się odbyć egzekucja Hauptmanna.

Nad wieczorem dnia 16 b. m. gubernator stanu New Jersey, Hoffmann (który ma prawo każdemu skazańcowi odroczyć trzykrotnie termin egzekucji każdorazowo najwyżej na 30 dni), odroczył egzekucję Hauptmanna na 30 dni.

Prokurator generalny Wilentz oznajmił, że odroczenie to daje skazanemu co najmniej trzy miesiące życia, gdyż sędzia

Trenhard będzie musiał ustalić nowy termin egzekucji.

Gubernator Hoffmann oświadczył, że ma zamiar odroczyć egzekucję Hauptmanna po raz ostatni, zaznaczając, że decyzja jego nie stanowi aktu pobłażliwości ze strony władzy wykonawczej. Zona Hauptmanna, oświadczyła, że jest bardzo szczęśliwa. Wiadę o odroczeniu egzekucji rozeszła się lotem błyskawicy wśród innych urzętowników, którzy urządzili burliwą demonstrację, krzyżując i waląc w drzwi.

W ostatniej chwili tuż niemal przed egzekucją wzmożła się lawina najrozmaitszych rewelacji, pogłosek lansowanych przeważnie przez kółka przychylnie Hauptmannowi. Faktem jednak pozostaje: Udowodniono mu ponad wszelką wątpliwość, iż był gangsterem i był wmiieszany w aferę z dziełem Lindbergha; nie udowodniono mu oczywiście w zupełności iż przychylił się do morderstwa dziecka, albowiem proces był czysto poszlakowy. Niemniej, jak to w tych wypadkach bywa, lu dzie podzielił się na dwa obozy, sympatyków i wrogów Hauptmanna.

NOWE WERSJE O DZIECKU LINDBERGHA?

Nowy Jork. — W Akron (w stanie Ohio) zgłosiła się do miejscowych władz pewna kobieta, oświadczając, że wie napewno, iż dziecko Lindbergha nie zostało zamordowane, lecz żyje przy pewnej rodzinie.

Udzieliła ona wskazówek władzom, które zajęły się tą sprawą. Pięcioletniego chłopczyka oddano pod obserwację, a jednocześnie zajęto się szczegółowym badaniem jego przeszłości.

Prześladowanie Polaków

przez władze litewskie nie ustaje.

Kowno. — W ciągu listopada i grudnia władze litewskie skazały bez sądu wielu przedstawicieli mniejszości polskiej na zesłanie lub areszt, względnie obie kary łącznie.

Zesłani zostali: Byliński, Jodkowska, Jankiewicz, Ansuto i Koczan. Wyrok opiewa na cały czas trwania stanu wojennego. Zesłanie do miast, gdzie nie ma ich ludzie nieznoszą zarobkowania jest równoznaczne z całkowitą ruiną materialną i zbractwem.

Ponadto zostali wydaleny z miast i ze

stan do różnych miejscowości naczelnicy Mackiewicz, Łucja Paszkowiczówna i Wacław Wrześniwski.

Na różne terminy więzienia skazanych zostało ponadto 9 osób, w samym Wilkomierzu skazano 10 osób.

Wreszcie na cały czas trwania stanu wojennego czyli na czas nieograniczony zostali zamknięci następujące organizacje: W Wilkomierzu oddział polskiego klubu sportowego „Sparta” oraz sekcja samowychowawcza polskiego towarzysstwa „Oświata” w Wilkomierzu.

ANGLICY SKONFISKOWALI SAMOLOT WŁOSKI.

Londyn. — Rząd angielski ogłasza, że internowano załogę samolotu włoskiego, składającą się z kapitana i trzech ludzi. Samolot ten wylądował w Sudanie. Maszynę na razie skonfiskowano. Konfiska ta opiera się na zasadzie przepisów o neutralności wobec Włochów.

DALSZY POŚCIG WŁOSKI NA FRONT SOMALISKIM.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy Owydało komunikat Nr. 100 o sytuacji na froncie abisyńskim.

Marsz. Badoglio telegrafuje: Zwycęstwo gen. Grażianiego nad Banal Doria konkretyzuje się w rezultatach coraz widoczniejszych. Pościg za wojskami rasy Desty trwa, przyczem notuje się ciągle utarczki oddziałów naszych z tylnymi strażami abisyńskimi.

Dnia 17 b. m. w południe nasze kolumny zmotyrowane wraz z czołgami posunęły się na 200 km. wgląb kraju od swoich baz wyjściowych. Po drodze ujawnia się ciągle nowe ofiary walk po stronie abisyńskiej, które do dnia wczorajszego doszły do liczby 5 tysięcy poległych.

Lotnictwo współdziałało z ogólną akcją bojową, przyczem zbombardowano centrum zaopatrywania armii rasy Desty w miejscowości Negelli.

Na froncie erytrejskim nic ważnego nie zaszło.

Wyrok w procesie Stawskiego

Przeszło połowa oskarżonych całkowicie uniewinniona.

Paryż. — W ciągu całych dwóch dni opinia francuska z nadzwyczajnym napięciem nerwów oczekiwała werdyktu w procesie o udział w oszustwach Stawskiego. W ogłoszonym wreszcie wyroku spośród oskarżonych uniewinniono zostały następujące osoby: b. taksator kasy kredytowej Orlenu, Faraut, b. adwokat Gaulier, Arlette Stawiska, która odsiedziała 16 miesięcy więzienia preventywnego, b. inspektor policji Digoin, b. dyrektor wydawnictwa „La Volonte”

Kino „LUNA”

Benita Bodo Fertner
w uesolym filmie polskim
JASNE PAN SZOFER

Początek o g. 5, ostatni seans o g. 9,30 w.

wśród ludności polskiej na Śląsku za Olzadę duże wrażenie, spodziewano się bowiem, że Sąd Najwyższy stanie na innym stanowisku, aniżeli lokalne czynniki czeskie w Morawskiej Ostrawie.

Tak zakończyła się narazie głośna sprawa Jana Delonga, która została przez władze czeskie wyolbrzymiona dla celów politycznych, w oparciu o sztucznie konstruowany akt oskarżenia przeciw harcerzowi polskiemu.

Chmura wyszła z ziemi

Niezwykłe zjawisko przyrody w Urugwaju.

Buenos Aires. — Donoszą z Montevideo, że w miejscowości San Ramon w Urugwaju wydarzył się ciekawy fenomen, który zainteresował żywo koła uczonych.

Mianowicie w pewnej chwili zaczął się wydobywać z ziemi gęsty dym, który utworzył wielką chmurę, poczem w miejscu, skąd wydobywał się dym, utworzyła się ziemia, która była tak rozgrzana, że wszystkie rośliny na przestrzeni około 100 metrów uległy zżegleniu. Wysłana na miejsce wypadku policja sprawdziła ten fakt, którego przyczynę starają się ustalić uczeni.

PROJEKTY WAŻNYCH USTAW SAMORZĄDOWYCH

Warszawa. — Na piątkowym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono kilka projektów ustaw, mających na celu unormowanie stosunków pracowniczych w Związkach samorządowych.

Projekty ustaw mają wpływ na laski marszałkowskiej w przyszły wtorek, poczem zjadą się na porządku obrad najbliższego posiedzenia Sejmu.

WICEMIN. KAWECKI W BEREZIE KARTUSKIEJ.

Brześć. — W ub. piątek bawił w Brześciu wicemin. Kaweckii. Po krótkiej lustracji urzędu wojewódzkiego wicemin. Kaweckii udał się do Berezki Kartuskiej, gdzie zabawił kilka godzin. Wizyta wiceministra spraw wewnętrznych w Berezce Kartuskiej wywołuje rozliczne komentarze dotyczące dalszego istnienia obozu izolacyjnego. W podróży do Berezki towarzyszyli wicemin. Kaweckiemu: zast. nacz. wydziału społ.-pol. radca Małackowski. Wojewoda poleski pułk. Kostek-Biernacki, bawi na urlopie.

Równocześnie z pobytom wiceministra Kaweckiego na Polesiu, rozesyłają się tu pogłoski, że w najbliższych dniach obsadzone ma być stanowisko wicewojewody poleskiego. Stanowisko to objąć ma dotychczasowy starosta łomżyński.

O AWANSE DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. — Stowarzyszenia urzędników państwowych podjęły akcję w rządu w sprawie zbliżającego się awansowania urzędników, które przewidziane jest z dniem 1 marca b. r. Urzędnicy państwowi zabiegają, aby awans otrzymali w pierwszym rzędzie pracownicy, którzy doznali uszczerbienia w placach przy zeszlórocznej reformie uposażeniowej, poza tem proponowanym jest równomierne rozłożenie liczby awansowanych urzędników na cały kraj, a nie tylko w urzędach centralnych.

B. MINISTER KOMUNIKACJI OTRZYMAC MA ZAOPATRZENIE EMERYTALNE.

Warszawa. — Wobec przejścia b. ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza ze służby państwowej do samorządowej w charakterze dyrektora naczelnego tramwajów miejskich w Warszawie, ustalone ma być zaopatrzenie emerytalne b. ministra. W myśl nowej ustawy, z pełnej emerytury korzystają ministrowie, którzy pełnili te obowiązki przez 2 lata. Min. Butkiewicz ma za sobą 3-letnią wysługę ministerjalną.

DLA ZWIEKSZENIA MOTORYZACJI KRAJU ULGI W PRZEMYSŁE SAMOCHODOWYM.

Warszawa. — Minister skarbu inż. Kwiatkowski wydał domniśle zarządzenie w sprawie ulg w podatku przemysłowym od obrotu dla przedsiębiorstw wy

SĄD NAJW. ZATWIERDZIŁ WYROK NA HARCERZA DELONGA.

Mor. Ostrawa. — Sąd Najwyższy w Berlinie Mor. odrzucił skargę kasacyjną, wnieioną przez obronę Jana Delonga od wyroku, skazującego go za udział w manifestacji polskiej w Polskim Cieszynie na 18 miesięcy więzienia.

Decyzja ta zapadła po 2 miesiącach od wyroku. Czas od dnia wyroku na harcerzów polskiego do decyzji Sądu Najwyższego nie zalicza się do czasu, który Jan Delong spędził zaliczając w czeskim więzieniu.

Ponieważ zaliczono mu 3-miesięczny areszt śledczy, przeto teraz pozostanie w więzieniu czeskim jeszcze przez 15 miesięcy.

Decyzja Sądu Najwyższego wywołała

Jarzmo niewoli BUNT POWSTAŃCZY...

NIEDOLE KATOWANYCH...

BOHATERSKIE DZIEJE

i zwycięstwo ciemiężonego narodu — wszystko to ujrzyte w wspaniałym filmie historycznym p. l.

Wilhelm Tell

wg. nieśmiertelnego arcydzieła
FRYDERYKA SCHILLERA

Dla młodzieży dozwolony i polecany.

Kino „Stylowy“ II Aleja 27.

robu samochodów i podwozi samochodowych.

Minister skarbu na wniosek ministra przemysłu i handlu gospodarczo może im udzielić ulgę w formie całkowitego lub częściowego zwolnienia od państwowego podatku przemysłowego od obrotu, łącznie z wszelkimi dodatkami na przeciąg do lat 10, począwszy od dnia 1 stycznia r. b. lub też od dnia uruchomienia przedsiębiorstwa, jeżeli to uruchomienie nastąpiło po dniu 1 stycznia roku bieżącego.

O ulgi te mogą się ubiegać tylko przedsiębiorstwa uruchomione do końca 1935 r.

Zarządzenie to o wielkiej doniosłości dla sprawy motoryzacji kraju, weszło w życie z dniem 18 b. m.

BADANIE GOSPODARKI PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. — Na ostatnim posiedzeniu Rada ministrów powzięła uchwałę o powołaniu komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych. — Uchwała odnośna postanawia, iż powołuje się komisję do zbadania gospodarki przedsiębiorstw, banków i zakładów państwowych, oraz udziałów państwa w przedsiębiorstwach. — Listę badanych przedsiębiorstw ustalił komitet ekonomiczny ministrów.

KARTELE GINA, KARTELE POWSTAJA.

Warszawa. — Jedne kartele zostają rozwiązywane, a drugie się rodzą. Fakt ten potwierdza wiadomość o utworzeniu ostatnio w Warszawie nowym kartelu, pod nazwą „Związek przemysłu muzycznego Rplitej Polskiej”. Zadaniem tego kartelu ma być usunięcie współzawodnictwa poszczególnych fabryk krajowych i obrona przed importem instrumentów muzycznych z zagranicy.

Bandera i towarzysze

osiedli w więzieniu na św. Krzyżu.

Kielce. — W niedzielę 19 b. m. o godzinie 11-ej min. 40 przybyli pociągiem osobowym z Warszawy do Kielc pod silną eskortą policji główni sprawcy zabójstwa ś. p. min. Pierackiego. Przed dworcem zjechał wielki autobus, w którym policja z zachowaniem wszelkich środków ostrożności ulokowała kolejno Bandere, Lebeda, Karpyńca, skazanych przez sąd na karę śmierci, zamienioną na podstawie amnestji na dożywotnie więzienie, następnie ulokowano Klimyszyna i Pidhajnego, skazanych na dożywotnie więzienie.

Po odejściu pociągu skazańcy pod silną eskortą odjechali z dworca do więzienia na Święty Krzyż. Rozmawiali oni głośno w języku ukraińskim i śmiali się. Wszyscy ubrani byli w jesieniki i kapelusze, a tylko Lebed miał na głowie francuski beret. Większość z nich posiadała paczki. O godz. 13-ej po zatwierdzeniu formalności kancelaryjnych umieszczono skazańców w przygotowanych celach więziennych.

UKRADLI ŁAWKI ZE SZKOŁY.

Warszawa. — Barbarzyńskie wyczyny dokonałi złodzieje we wsi Piekietko w pow. warszawskim pod Henrykowem. — Wtłamsi się w nocy do szkoły powszechnej, gdzie wywieźli większość ławek, uniemożliwiając lekcje.

OSKAŻONY O NAPASŁ TŁUMACZY SIĘ ZJAWAMI.

Warszawa. — Sporządzono akt oskarżenia o niezwykłej sprawie b. marynarza Tadeusza Dryja.

W drugiej klasie pociągu z Helu do Warszawy marynarz, w niezwykłych okolicznościach, napadł w przedziale na p. Janinę Wisniewską, którą zranił w oko. Napastnik robił wrazenie jakby obudzo-

nego ze snu. Opowiadał on, że kiedy służył na okręcie wyłowiono z morza topielca, którego widok przerażył go o wstrząs nerwowy i odciąż nawiedzały go na morzu zjawy, co skłoniło go do porzucenia służby w marynarce. Krytycznej nocy Dryja utonął w spijacie na sąsiedniej ławce pasażerze.. postać pogryzionego przez ryby topielca. Nie mogąc zważyć widziadła, rzucił się na widmo i zadał cios. W ten sposób Dryja tłumaczył się ze ewe go czynu. Na proces powołani zostaną neurologzy w celu zbadania stanu psychicznego marynarza.

TRZEJ CHŁOPCY ZGINELI POD ZWAŁAMI ZIEMI.

Łódź. — W związku z odkryciem zwłok trzech uczniów szkoły powszechnej w Zdunskiej Woli, o czym donosiliśmy, w sobotę przeprowadzono na miejscu wizję w obecności przedstawicieli władz państwowych i policyjnych z Warszawy, Łodzi oraz miejscowych.

Wizja stwierdziła też nieszczęśliwego wypadku, mianowicie ustalono, że przez zwaly osuwającej się ziemi, chłopcy zostali zasypani.

Dokonało sekcji zwłok. W przelyku i w płucach znaleziono piasek, co potwierdza tezę uduszenia.

Wyniki sekcji przeczą przypuszczeniom, jakoby chłopcy padli ofiarą jakiejś zbrodni.

JAK WYKRADANO MASOWO BENZYNĘ Z LOTNISKA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa. — Sporządzono akt oskarżenia w sprawie dużych kradzieży benzyny na lotnisku.

Kradzieży dopuścił się kierownik magazynów 1 p. lotniczego w Warszawie Hieronim Duda, przyczem kradzieże popelniane systematycznie trwały 3 lata! Duda wykradał w olbrzymich ilościach benzynę, oliwę i inne materiały płynne.

Kradzieży i nadużyć dopuszczał się Du da przy pomocy swoich podwładnych... Kradzioną benzynę wywożono na sąsiednie pola szybowców, a stamtąd dalej autami wojskowymi.

Poza Dudą pociągnięto do odpowie-

wiedzialności jego pomocników: Józefa Łuszkowskiego, Bolesława Todorowskiego i Romana Vogla oraz odbiorców kradzionych materiałów: Irenę Bednarską, Mieczysława Iwanowskiego, Stefana Filipowicza, Stefana Kowalskiego, Zygmunta Krzesińskiego i Majera Finkelkrauta.

WYBUCH PETARDY ZDEMOLOWAŁ SKLEP.

Łódź. — W sobotę późnym wieczorem nieznanymi sprawcy wrzucili petardę do sklepu spożywczego Blumy Borowieckiej przy ul. Zawiszy nr. 24 w Łodzi. W tym czasie w sklepie byli obecni kupujący, mianowicie 2 siostry Jakubowicz 20-letnia Chawa i 24-letnia Frania, oraz 15-letni Karol Sporzecki. Wskutek wybuchu siostry Jakubowicz doznały licznych ran, chłopcu natomiast wybuch urwał kilka palców u prawej stopy, złamał nogę w 4-ch miejscach i zadał kilka ran szarpanych. Jakubowiczówny po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono do domu, Sporzeckiego zaś w stanie ciężkim do szpitala, gdzie w niedzielę po południu dokonano amputacji nogi.

Wybuch wybił wszystkie szyby w całym domu, przyczem odłamki pokaleczyły lekko kilku przechodniów. Sklep został zupełnie zdemolowany.

Kino „EDEN“ i Aleja 12
Dziś najciekawszy film świata
cały w naturalnych kolorach:



Początek o 5 p. p. Ostatni seans o 9.30 w.

KRONIKA

Częstochowa	Dziś — Agnieszki p. m.
21	Jutro — Wnieściego p.
Stycznia	Wschód słońca o godz. 7.36
Wtorek	Zachód „ 16.15
	Kalendarz historyczny:
	Wybuch powstania w Królestwie Polskiem 1863 r.

— Jakże wynagrodzenia są wolne od podatku? Władze skarbowe ustaliły, iż od specjalnego podatku od wynagrodzeń pobieranych z funduszy publicznych, zwolnione są: dodatki służbowe, oraz odszkodowania pośmiertne i koszty pogrzebowe, wypłacane rodzinom urzędników.

— Z życia harcerskiego. W drugie święto Bożego Narodzenia w sali Szkoły Kolejowej przy ul. Biegańskiego odbyła się uroczystość choinki Drużyny 19-ej Zagł. Harcerzy i Złot byłych 19-taków. W uroczystościach tych wzięli udział: Opiekun drużyny p. Barański i zastępca komendanta hufca dh. hm. Czarnoleński.

— Obniżka czynszów tylko w stosunku do zasadniczego czynszu. Związki właścicieli nieruchomości opierając się na opinii ministerstwa sprawiedliwości, pouczyły swych członków, iż zastosowanie z dniem 1-go grudnia r. ub. obniżka komornego w granicach 10—15 proc. dla lokali do 5 pokoi, obliczana musi być w stosunku do podstawowego komornego z roku 1914. O ile więc na podstawie dobrowolnych umów lokatorzy przed tą obniżką korzystali ze zmniejszonych stawek, mogą żądać nowej obniżki tylko w stosunku do komornego zasadniczego.

— Procedura zmiany nazwisk nasuwała dotąd liczne wątpliwości, co spowodowało ministra spr. wewn. do wydania nowej instrukcji w przybraniu nowych nazwisk. Decyzje w tych sprawach uzależnione są od swobodnego uznania urzędów wojewódzkich. Potentom należy zwracać uwagę na niedopuszczalność podawania nazwisk historycznych, bądź też nazwisk zasłużonych w literaturze, sztuce, polityce i wojskowości. Ze względów kurtuazji międzynarodowej należy zwracać uwagę na niedopuszczalność podawania nazwisk mężów stanu, uczonych itp. Przy zgłaszaniu zmiany nazwiska należy zwracać u. wagę czy potent nie zamierza w ten sposób ukryć tożsamości lub przestępstwa przed władzami wymiaru sprawiedliwo-

ści. Osoby... zmieniające nazwisko o brzmieniu ośmieszającym, o ile znajdują się w ciężkiej sytuacji materialnej, mogą być zwalniane od ponoszenia opłat stemplowych, jednakże koszty ogłoszeń publicznych będą każdorazowo ścigane.

— Z choinki dla dzieci inwalidów wojennych. Staraniem Zarządu Pow. Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie odbyła się dn. 12 b. m. o godz. 15-ej w świetlicy przy ul. Kościuszkowej nr. 10 uroczystość choinki dla dzieci inwalidów wojennych, członków tutejszego Koła, oraz dla najbardziej potrzebujących, zaproszonej przez Zarząd ze szkół powszechnych nr. 2, 4 i 11.

Zgromadzone dzieci w liczbie 162 otrzymały podwieczorek w postaci herbaty i paczków. Następnie zjawił się ś. w. Mikołaj, przed którym dziatwa popisywała się tańcami, śpiewami i deklamacją wierszyków. Do tańca przygrywał na pianinie p. T. Wichliński. Ś. w. Mikołaj obdarzył wszystkie dzieci łakociami a najbardziej potrzebującym wręczył podarunki, jak swetry, fartuszeki, buty i pończoszki, jako dar od dzieci inwalidów wojennych. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia. Uroczystość miała przebieg nader miły i w wesołym nastroju zakończyła się o godzinie 19-ej.

Egzaminy maturalne mają być zniesione.

Jesteśmy w przededniu sensoryjnych zmian w szkolnictwie średnim. Egzaminy dojrzałości, które tyle tragedji wywoływały każdego roku w okresie wiosennym, mają być wreszcie definitywnie skasowane i to jeszcze w roku bieżącym.

W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się w Ministerstwie oświaty specjalne posiedzenie państwowej rady oświatowej, która zająć się ma tym problemem i powziąć ostateczną decyzję. Inicjatywa zwolnienia takiego posiedzenia zapadła podobno w łonie Ministerstwa oświaty jeszcze przed kilku miesiącami w czasie wakacji szkolnych, bezpośrednio niemal po egzaminach maturalnych.

Co zastąpi maturę i czy wprowadzony będzie inny sposób kwalifikowania dojrzałości uczniów — tego przewidzieć nie

AMBASADOR TELEFUNKEN
MISTRZ TOMU, PRECYZJI, FORMY

można. Zająć się ma tem właśnie państwowa rada oświatowa, z jednej strony, wypowiedzie się za skasowaniem egzaminów, a z drugiej — wyłoni nowe koncepcje. Tak czy inaczej, skasowanie egzaminu dojrzałości stanie się niewątpliwym faktem.

Tyle pisało się o egzaminach maturalnych każdorazowo po skończeniu roku szkolnego, że zbyteczne jest powtarzać wszystkie argumenty, przemawiające za zniesieniem tego systemu. Ale przypomnieć trzeba, iż w końcu każdego roku zdarzają się liczne zamachy samobójcze, wśród młodzieży, wskutek niepowodzeń egzaminacyjnych. Pość tych wypadków wzrasta z roku na rok w zastraszającym sposób i to było niewątpliwie przyczyną podjętej rewizji całego systemu.

Konsekwencje egzaminów tembardziej były tragiczne, że uczeń, posiadający zle stopnie, a więc nienależycie przygotowany, nie był przecież dopuszczany do egzaminów dojrzałości. Skoro więc postępy były dostateczne czy dobre, skoro nauczyciel w ciągu roku wielokrotnie ucznia kontrolował i stwierdził, że posiada on przygotowanie do wyższych studiów — pocóż w takim razie był egzamin?

Na posiedzeniu państwowej rady oświaty Ministerstwo wystąpi z konkretnym wnioskiem: skasować egzaminy maturalne i znaleźć inny sposób, będący właściwym sprawdzianem dojrzałości ucznia.

Sprawa ma być zdecydowana już w końcu bieżącego miesiąca. W ciągu drugiego półrocza nastąpiłyby więc przygotowania do innej formy zakończenia bieżącego roku szkolnego w ósmych klasach gimnazjalnych. Będzie to ważna i celowa reforma.

Proces o carskie dobra

Pretensje hr. Brassow, wdowy po bracie ostatniego cara, rozstrzygnie Sąd Najwyższy wyrokiem w dn. 31 b. m.

Sąd Najwyższy rozprawywał w sobotę głosny proces bratowej ostatniego cara Rosji, hr. Natalji Brassow, przeciwko skarbowi państwa o zwrot dóbr skonfiskowanych.

Hr. Brassow była morganatyczną małżonką wielkiego księcia Michała, brata cara Mikołaję, który na jego rzecz abdykował z tronu. Wielki książę Michał zawarł związek małżeński z Natalją Brassow, córką moskiewskiego kupca, jeszcze na wiele lat przed wojną na Riviere. Spowodowało to wygnanie wielkiego księcia z kraju i odebranie mu wszelkich tytułów i rang.

Dopiero po wybuchu wojny wielki książę został przywrócony do łaski i powrócił do kraju. Żony jego wszakże nie uznano za członka rodziny panującej i dano jej tylko tytuł hrabiny Brassow. Po przewrocie bolszewickim, kiedy wyznaczono w Rosji rodzinę carską, hr. Brassow zdołała umknąć wraz z synem za granicę. Tułała się powiaku krajach i osiadła w końcu w Paryżu, utrzymując się z renty, przyznanej jej przez króla angielskiego Jerzego.

W Częstochowie wielki książę Michał miał dom, zwany „domem księcia“, a za Częstochową duże dobra Ostrowy i Kłobucko. Na mocy traktatu ryskiego, w myśl którego dobra korony carskiej przeszły na rzecz skarbu państwa, rząd skonfiskował również częstochowskie majątki rodziny carskiej.

Hr. Brassow przed 7 laty rozpoczęła jednak kroki procesowe, w celu odyskania tych majątków, wykazując, że maż jej został rozstrzelany przez bolszewików na długo przed zawarciem traktatu ryskiego. Z chwilą jego śmierci właścicielką majątku stała się ona i jej syn, a ponieważ nie została uznana przez rodzinę carską za członka domu panującego, więc zdaniem jej, majątki, już do niej należące, nie podlegały konfiskacie.

Wartość obiektów, o które procesuje się bratowa ostatniego cara ze skarbem państwa, oszacowano na 5 milionów zł. Przed rozpoczęciem kroków procesowych hr. Brassow zwróciła się do sądu okręgowego w Warszawie o przyznanie jej prawa ubogich. Sąd przyznał jej te prawa i wtedy rozpoczął się proces przed

Ze ZWIĄZKU PAŃ DOMU.

We wtorek dnia 21 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13 odbędzie się pokaz paczków i ławorków. Pokaz przeprowadzi Mistrz Cechu Cukierników p. W. Ignatowski.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

sądem okręgowym w Częstochowie. — W związku z tym procesem przesłuchano wielu świadków, którzy znajdowali się blisko rosyjskiego domu panującego. Świadkowie ci, na czele z b. szambelanem dworu carskiego Biriukowem, byli zbadani w drodze rekwizyjny w Warszawie, dokąd specjalnie przyjechali z Paryża.

W trakcie trwania procesu syn hr. Brassow, ostatni z prostej linii carski potomek, zginął w katastrofie samochodowej pod Cannes i jedyną roszcążką sobie preferensje pozostała hrabina Brassow.

Sąd okręgowy w Częstochowie powódź two hr. Brassow oddalił i sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził na tej zasadzie, że hr. Brassow należała do domu carskiego Romanowów. Obecnie pełnomocnicy hr. Brassow odwołali się ze skargą kasacyjną od wyroku oddalającego powództwo do Sądu Najwyższego.

W Sądzie Najwyższym obrońcy hr. Brassow twierdzą, że powódka Brassow, z którą w ks. Michał zawarł małżeństwo w cerkwi prawosławnej w Wiedniu wbrew statutowi domu Romanowów i bez zezwolenia cesarza Mikołaja II, wcale do domu carskiego nie należała, co wynika nawet z tego, że miała tytuł hrabiny, gdy tymczasem każdy członek domu cesarskiego miał tytuł wielkosiążki-cy lub conajmniej księżycy.

Sąd Najwyższy postanowił ogłosić wyrok 31 stycznia r. b.

— **Nowe znaczki sądowe.** Z dniem 1 lutego r. b. wprowadzone zostaną nowe znaczki sądowe, wartości 3 zł. Znaczki trzytrotowe obecnego wzoru wycofane są z użycia z dniem 15 lutego r. b. i zamieniane będą na nowe w terminie od 1 do 29 lutego r. b.

Znaczniki obecne, po wycofaniu z obiegu, poddane będą badaniu co do ich autentyczności i następnie zostaną zniszczone.

— **Kurs waloty.** Banknoty dolarowe 5.28 $\frac{1}{4}$, rubel złoty 4.78 i pół, dolar złoty 9.02 $\frac{1}{4}$, marki niemieckie 132, gulden gdańskie 99.

— **Noce diżury aptek.** W nocy z dnia 20 na 21 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaki i Mandata — Stary Rynek 2, p. Wolskiego — Kordeckiego Nr. 27.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Z Sądu Okręgowego

Proces Elekrowni.

Dziś na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa Elekrowni przeciwko Henrykowi Grygosińskiemu, oskarżonemu z art. 255 256 K. K.

Z ramienia Elekrowni występują dyrektory: Kazimierz Riegert, Cyprjan Apanowicz i Ludwik Tencor, którzy uczuli się dotknięci treścią artykułów: „Prokurator w Elekrowni”, „Elektryczna buchałteria”, „Belgijski prad oszustwa” i „Prąd oszustwa płynie nadal” zamieszczonych w niewychodzącym już tygodniku „Dziś i Jutro”.

Sprawa została wyznaczona na godzinę 12 w poł. i budzi bardzo żywe zainteresowanie.

Bestjałskie pobicie

Wiesniak zmarł w szpitalu.

We wsi Kurów miało miejsce krwawe pobicie 29-letniego Jana Szewczyka, który napadnięty przez niejakich Kołaczaków i innych parobczaków tejże wsi — dostojnie został zmasakrowany kijami, sztachetami od płotu i nożami.

Szewczyk doznał ciężkich obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych i przewieziony został do szpitala, gdzie jednak wszelka pomoc okazała się spóźnio. Nieszczęśliwy wiesniak nie odzyskał przytomności zmarł.

Zawiadomiona policja wszczęła natychmiast dochodzenie, aresztując 6 sprawców bestjałskiego pobicia. Jak się okazało, tłem zajścia były — osobiste porachunki.

— **Grozil mu zabicim.** Jakubowicz Mo szem. zam. przy ul. Nadzecznej nr. 28 za meldował w policji, że Pacanowski Chac-kiel zam. także grozi mu zabicim.

Skradzione części samochodowe wykryte przez straż graniczną.

Komisariat Straży Granicznej w czasie rewizji w składzie starego żelazta i części samochodowych u Lupy Bolesław zam. przy ul. Warszawskiej nr. 21, zakwestjonował różne części samochodowe, pochodzenia zagranicznego, skradzione przez kilku robotników Huty „Częstochowa”.

Jako sprawcy ujawnieni zostali: Polisz Józef, zam. przy ul. Limanowskiego 61,

Polisz Stefan, zam. przy ul. Łukasiewskiego 43, Piątek Józef, zam. przy ul. Limanowskiego 56 i Orzeł Karol, zam. przy ul. Limanowskiego 19.

Paserem, który od wymienionych kupował kradzione rzeczy, był Jungerman Szlama-Mordka, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 21.

— **Kradzież jesionki.** Kasparyk Wincenty zam. w Ostrowach, gminy Medźno zameldował w policji, że z furgamki na Starym Ryнку skradziono mu jesionkę, wart. 2 zł. 50 gr. Jak ustalono, to kradzież tej dokonał Juszczyk Jan, zam. w domu noclegowym przy Magistracie.

Kradzież na plebanji w Poczesnie.

Ważnym na plebanji w Poczesnie dokonano kradzieży uprząży koniskiej, wartości około 200 zł. na szkodę tamtejszego ks. proboszcza. Zawiadomiony o kradzieży posterunek policji w Kamienicy Polskiej wydelegował na miejsce energicznego policjanta p. Nabałka, który też niezwłocznie wszczął dochodzenie, uwiaczniając je niebawem pożądanym rezultatem. Podejrzewano o kradzież znanych przestępców braci Gregorczyków z pobliskiej Nowej Wsi. Iecz to jeszcze nie wszystko, gdyż wiadomem było zgóry, że zawodowy złodziej tembardziej potrafi ukryć skradzione rzeczy. Najpierw więc ustalono, z kim Gregorczyki utrzymują „zażyłe stosunki”, gdzie ewentualnie mogliby ukryć swój łup, poczem dopiero odnaleziono nic... prowadziła do kłębka.

Pomysł ten okazał się trafny, gdyż policja częstochowska, przeprowadziwszy rewizję w miejscu wskazanem jej przez posterunek Kamienicy Polska u „przyjaciela” Gregorczyków w Częstochowie, znalazła tam skradzioną w Poczesnie uprzęż konia.

Nowe oszustwo

Sprzedawanie świec gipsowych.

W dniu 16 b. m. dwaj nieznanymi osobami sposobem domokráżnym sprzedawali ludności na terenie Gnaszyna świece, które okazały się fałszowanymi — wypełnione były wewnątrz gipsem.

Z okazji nadchodzącego święta Matki Boskiej Gromniczej jest przewidywany dalszy występ nieuczynitych w tej porze oszustów, którzy zapewne będą się starali w innych miejscowościach tutejszego powiatu sprzedawać podobne oszukające świece.

W razie ujawnienia oszustwa należy bezwzględnie zawiadomić policję.

— **4 amatorów pomańczących schwytanych na kradzieży.** Na kradzieży pomańczących z budki na szkodę p. Walszczyka zatrzymanymi zostali: Walenta Kazimierz (Olsztyńska 124), Radziejewski Edward (Sucha nr. 40), Kluska Zenon (Sucha 40) i Portas Józef (Chłodna 8).

Na srebrnym ekranie

KINO „EDEN” wyświetla niezwykle, z serji „niesamowitych” film amerykański p. t. „Gabinet figur woskowych”, wykonany całkowicie w kolorach naturalnych, już przez to samo ciekawy z punktu widzenia techniki kinematograficznej. Wszystkie dotychczasowe filmy kolorowe różily przezjaskrawieniem, cukierkowością barw, tu dzięki nowej metodzie uzyskano kolory pastelowe, naturalne, dające w efekcie film niemal plastyczny. Niektóre obrazy są wręcz piękne. Film od początku do końca jest makabryczny, pełen scen o wysokiem na pięciu dramatycznym. Widz jest silnie zaskoczony rozgrywanymi na ekranie misterjami niesamowitości, szeregim dziwnych, niewytłumaczonych przestępstw na podłożu kryminalistyki i psychopatologii opartych. Występuje bowiem nietylko szajka gangsterów, ale i gromadka obłąkańców, m. in. rzeźbiarz upiór, porrywający żywych ludzi i zwłoki dla „uwoskowania” w swoim laboratorium. Niezwykle nastrój „muzeum woskowego” w Londynie budzi dreszczący emocji, nie mówiąc już o rozgrywanym się wydarzeniach. Kapitałne są zwłaszcza dwie sceny: pożar gabinetu z topniejącymi w ogniu figurami woskowymi i moment kiedy żywa ofiara, broniąc się, uderza w twarz obłąkańca i rozbija mu niewidzialną maskę. Mimo najkrzykliwiejszego nastawienia do całej sztucznej treści, mimo pewnych luk i drobnych niedociągnięć — niezwykle wrażenie pozostaje. W roli fanatyka-rzeźbiarza Lionel Atwill gra b. dobrze, żywe tempo akcji nadają Fay Wray, Glenda Farrell i in. — Nad program tygodnik, ciekawe zdjęcia z wypraw naukowych i groteska ryśunkowa. (— j.)

POGRZEB KIPLINGA. Londyn, 20.1. — Zwłoki Rudyarda Kiplinga pochowane będą w opactwie Westminsterem. Uroczystości pogrzebowe odbędą się w czwartek w południe.

Król Jerzy walczy ze śmiercią

Londyn, 20.1. — Wszystkie wiadomości z Sandringham dowodzą, że król Jerzy walczy ze śmiercią, i że aczkolwiek w ciągu dnia dzisiejszego w stanie zdrowia dostojnego chorego nie zaszła zmiana na gorzej, obawa o życie monarchy przysłoniła smutkiem cały kraj.

Król spędził noc niespokojnie. Dziś odbędzie się posiedzenie tajnej rady koronnej. Wrócił do Londynu następcą tronu książę Walji i odbył godzinną naradę z premierem Baldwinem w rezydencji tego ostatniego na Downig Street. Ks. Walji wraz z ks. Yorka spędził noc w Londynie i dziś wrócił do Sandringham, z czego można wnosić, że lekarze nie oczekują natychmiastowej katastrofy.

Do Sandringham przybył prymas Anglii arcybiskup Canterbury, który pozostanie przy dworze przez kilka najbliższych dni krytycznych.

Królowa norweska wyjechała do Anglii do loża chorego króla.

KATASTROFA LOTNICZA.

Londyn, 20.1. — Z La Paz donoszą: samolot komunikacyjny spadł na moczycę w pobliżu Tapacari około 40 km. od Cochamba. 13 osób poniosło śmierć.

ABISYNSKIE WYJAŚNIENIA.

Addis Abeba, 20.1. — Urzędowa deklaracja rządu abisyńskiego głosi, że dotychczas włoski o zwycięstwie Włochów na froncie południowym, o 4000 poległych Abisyczyków i o zajęciu 120 km. terytorjum abisyńskiego pozabawie nie są podstaw.

W sprawie protestu rządu włoskiego

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Ponieważ następująca się trudności natury formalnej w otwarciu konta w K. K. O. na zbieranie ofiar na budowę Zakładu Wychowawczego dla dzieci ulicy im. Brata Alberta, przeto do chwili ukonstytuowania się Komitetu ofiary na ten cel proszę p. Redaktora przyjąć wać do Red. „Gońca Częstochowskiego”.

Ofiarę zł. 500 w związku z listem moim w numerze 9 z dn. 12 stycznia r. b. składam również w Red. „Gońca Częstochowskiego”.
J. Olewiński.

Nieposzanowanie zwłok

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie o umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego spostrzeżenia mego, na które winny odpowiednie czynnik zwrócić uwagę, kładąc kres rzeczy tak rażącej oraz wielce niehumanitarnej, co nie powinno mieć miejsca w kraju chrześcijańskim i to w XX-tym wieku.

Obserwując z konieczności dość często na ul. Warszawskiej przechodzące pogrzeby w stronę cmentarza, mimowoli widzę od czasu do czasu pogrzeb (prawdopodobnie ze szpitala): sam karawan bez jakiegokolwiek konduktu pogrzebowego. Serce boli patrzeć, gdyż przypuszczam, że jest to pogrzeb jakiegos biednego człowieka, przez wszystkich zapomnianego. Zwłoki zostały przez kogoś załadowane na karawan magistracki i drolnym truchcikiem wiezie się je na cmentarz bez krzyża i bez chorągwy, nie dość na tem, gdyż zdarza się, że wiko trumny od szybkiej jazdy podskakuje.

Nie wiem, kto jest ów nieboszczyk. W każdym bądź razie był to człowiek, którego należało oddać ostatnią posługę! Czy nie jest to hańba dla nas, katolików, że w ten sposób odbywają ostatnią podróż po ziemi? Czy brak jest u nas ludzi, którzy za ledwy grosz można było wynająć do niesienia krzyża i chorągwy i nadać ten charakter pogrzebu? U żydów takich wypadków nie spotykamy, a daje im to material do szczydzenia z nas, katolików.

Zgóry dziękując za łaskawe umieszczenie tych kilku słów, pozostaję z poważaniem staly prenumeratorem „Gońca”.

Kronika sportowa

W srodę wyjazd hokeistów do Garmisch. Zarząd polskiego Zw. hokeja lodowego postanowił zrezygnować z projektowanych początkowo zawodów w Wiedniu i Szwaajcarni i wyśłać maszą družynę wprost do Garmisch, gdzie zespół polski będzie mógł ew. trenować z przebywającymi już tam Niemcami. Wyjedzie ogółem 14 graczy pod kierunkiem pp. Tupalskiego i Kuleja. Wyjazd 22 b. m., o godz. 9:30 rano.

do Ligi Narodów w sprawie rzekomego nadużywania flagi Czerwonego Krzyża przez wojska abisyńskie, deklaracja po daje, że wszystkie lazarety i ambulanse w Abisynji znajdują się pod kierownictwem lekarzy europejskich, wobec czego niesłuszne jest twierdzenie włoskie, gdyż nie do pomysłienia jest, aby lekarze ci nadużywali flagi Czerwonego Krzyża.

PRÓBA DEMONSTRACJI.

Lwów, 20.1. — Młodzież uniwersytecka próbowała urządzić na ulicy Akademickiej demonstrację antysemitki. Policja rozprószyła demonstrujących.

Krwawe zajście

Walka z oszałamiałym mordercą.

Białystok, 20.1. — We wsi Ruda 24-letni Alojzy Zmiejko w morderczym szale zabił brata, poczem zastrzelił jednego z sąsiadów i dwu ciężko zranił. Morderca początkowo biegnął, potem jednak powrócił do Rudy i ukrył się na strychu. Aby ująć zbrodniarza, przybyli funkcjonariusze policji z Białegostoku i Knyscy na, zaopatrzeni w pancerze i tarcz; po licjanci udali się na strych, skąd posypał się na nich grad kul. Jeden z posterunkowych odniósł ranę ramienia. Osaczony dokoła Zmiejko poddał się.

ŚMIERTELNY WYPADEK NA LOTNISKU.

Katowice, 20.1. — W Rudzie Śląskiej podczas zawodów szybowcowych obok szybu Karol Emmanuel wydarzył się tragiczny wypadek. Pilot szttygar Zempel wystartował na szybowcu, holowany przez samochód. W pewnym momencie linka oderwała się i szybowiec, znajdujący się na wysokości 60 m., rznął na ziemię. Aparat został doszczętnie zniszczony. Pilot doznał połamiania rąk i nóg, pęknięcia czaszki i ogólnego potłuczenia. W stanie beznadziejnym odwiedziono go do szpitala.

i Szwaajcarni i wyśłać maszą družynę wprost do Garmisch, gdzie zespół polski będzie mógł ew. trenować z przebywającymi już tam Niemcami. Wyjedzie ogółem 14 graczy pod kierunkiem pp. Tupalskiego i Kuleja. Wyjazd 22 b. m., o godz. 9:30 rano.

Szłyacy biją Rumunów 3:1.

Odbył się w Katowicach, na sztucznym torze, międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Rumunii Telephon Club, a reprezentacją Śląska. Zwyciężyli gospodarze 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

Gra była żywa, ostra i bardzo interesująca, Rumuni przeważali przez cały czas, nie umieli jednak tej przewagi wykazać cyfrowo.

W drugim dniu Rumuni zostali pokonani również przez družynę krakowską i Śląską 7:2.

O puhar Prezydenta Rzplitej.

Rozegrano w Zakopanem główny konkurs zimowych zawodów konnych o puhar wędrowny Pana Prezydenta R. P. Stanęło doń 20 jeźdźców. Warunki konkursu bardzo ciężkie. 15 przeskoki około 1.50 mjr., wysokości, 4 m. szerokości przy szybkości 440 m. na minutę.

Pierwszą nagrodę o puhar wędrowny zdobył rtm. Skupiński (8 p. strzelców konnych) na Promieniu — 0 punktów karanych.

2) por. Cuder (20 p. ułanów) na Oberku — 2 $\frac{1}{2}$ punktów, 3) kp. Dąbski — Nehrlich (7dak.) na Przybyshu — 4 $\frac{1}{2}$ pkt.

OFIARY.

Na budowę zakładu wychowawczego dla dzieci ulicy im. Brata Alberta w Częstochowie Jan Olewiński zł. 500.—

SKLEP

spożywczy w bardzo do brym punkcie do sprzedania, Wiadomości „Reforma” 136

LEKCJI

konwersacji języka francuskiego udzielam. — Przyjmę demi. place po południu. Aleja 41 m. 5.

DO WYNAJĘCIA

od zaraz jeden pokój z wygodami w domu Aleja Wolności nr. 50, prawa strona. Widomości: ul. Focha nr. 42 218

SZKOŁA TAŃCOWA

baletm. Kosteckiego — ul. Waszyngtona nr. 6. Zapisy na l. II-II kursy, lekcje pojedyncze (indywidualne) — codziennie (lokalie praktyczne: Niedziela, święta o g. 7-jej, czwartki o g. 8 wiecz.

ZGUBIONO

umieszczona logotypowa (liczba) z 23 stycznia na Zimnej Wodzie na bagnach i kłótki, 26 stycznia w Kłobucku w lasach za rajce 087

Umieszczona logotypowa (liczba) z 23 stycznia na Zimnej Wodzie na bagnach i kłótki, 26 stycznia w Kłobucku w lasach za rajce 087

WIECZOR LITERACKI

POŚWIĘCONY W. SIEROSZEWSKIEMU



AUDYCJA RADJOWA PONIEDZIAŁEK 10. I. O GODZ. 21.30

20 milionów dolarów spadku

W Brańsku (woj. kielecki), przed 70 laty mieszkał kupiec Szmul Zajwiel Horowicz, z żoną Surą Raszą i 18-letnim synem, jedynakiem, Boruchem. Pewnego dnia w r. 1886 chłopiec zniknął bez wieści. Matka, nie mogąc przeboleć straty syna, rozchorowała się i wkrótce zmarła.

ta. Dopiero w kilka lat po śmierci żony, Horowicz otrzymał list od zaginionego syna, w którym ten doniósł ojcę, że wyemigrował do Londynu i dobrze mu się tam powodzi. Od owego czasu syn nie dał już znaku życia o sobie. W końcu zeszłego roku, po upływie 70 lat, krewni zaginionego Borucha Horowicza, zamieszkałi w Polsce, otrzymali wiadomość z Ameryki, iż Horowicz zmarł w r. ub. w Nowym Jorku, mając 82 lata. Ponieważ nie pozostawił po sobie żadnego potomstwa, cały majątek jego, wynoszący 20 milionów dolarów w gotówce, zapisał w spadku najbliższemu rodzinie, z której kilka osób zamieszkuje w Ameryce, więc szła część zaś — w Polsce. Sprawą windykacji spadku w imieniu sukcesorów zamieszkałych w Polsce, zajmuje się jeden z adwokatów Szymon Rapaport.

Z KRAJU

(-) Sad jedzie do Zakopanego na proces o nadużycia przy budowie sanatorium. W miesiącu lutym rozpocznie się proces o nadużycia przy budowie polijnego Domu Zdrowia w Zakopanem. W stan oskarżenia postawieni do stała budowniczym z Warszawy Lichota i Kosprowicz. Poza tem oskarżoną jest również żona Kosprowicza. Proces odbędzie się w Zakopanem, co jest wypadkiem bardzo rzadkim. Sad okręgowy z Nowego Sącza przybędzie do Zakopanego na sesję wyjazdową.

Wiążę się to z faktem, że większość świadków pochodzi z Zakopanego.

(-) Samobójstwo komisarza policji w Będzinie. W mieszkaniu swym przy ul. Malachowskiego w Będzinie, pozbawił się życia, strzelając z rewolweru w serce, podkomisarz Alfons Woliński, b. kierownik komisariatu P. P. w Będzinie.

Przyczyną samobójstwa były niepowodzenia życiowe i wynikała w następstwie tego depresja psychiczna. Pdkom. Woliński liczył 55 lat i miał przejść na emeryturę, co spowodowało silne przygnębienie i co, w połączeniu z innymi przyczynami, doprowadziło do zakończenia porachunków z niewesołym życiem.

„Zburzenie Jerolimy” WRACA na AFISZ TEATRU POLSKIEGO

Z Warszawy donoszą: Pod naciskiem żar gonówek żydowskich, grozących bojkotem teatrów, zdjęto z afisza sztuki Tadeusza Koniecznego p.t. „Zburzenie Jerolimy” w której przeuczeni żydzi upatrywali anty semicki wypad autora na żydowskie nienaruszalne prawa... Prawda tkwi w tym, że autor ukazał w świetle prawdy artystycznej cechy wiekiste rasy żydowskiej, która wszędzie i zawsze mimo rozbięcia na obozy wnię zdobyć się na solidarność i nawet w walkach, toczących się z sobą dba o interes rasowy... Nie podobało się również żargonowcom to, że autor, ukazując dodatnie cechy, uwypuklił także rozkład moralny i polityczny

ówcześniejszy maszy żydowskiej. Wolno takie zjawisko ujawnić w każdem innym narodzie, lecz nigdy w społeczności „ludu wybranego”, bo to zamach na ich prawa nienaruszalne...

Na szczęście znajdujemy się we własnym kraju i dyktando żargonówek, co ma być grane w teatrach polskich, staje się prowokacją nie do zniesienia. Zespół pierwszorzędných artystów z Junoszą Stępińskim, Węgrzynem, Pancewiczem-Leszczynką, Samborskim, Frenklem, Buzycyńskim i Wyryzkowskim na czele przemawia mocno ze sceny do widowni.

Obecnie „Zburzenie Jerolimy” zostało wznowione.

Niewątpliwie po tem pierwszem wznowieniu przedstawieniu nastąpi dalszy ich szereg, bo dzieło Koniecznego uderza silnie swą treścią sensacyjną i podbija widownię potęgą realizmu i szerokim zasięgiem ideowym.

Nasze zdzieli. Niedzielny namrod na polowaniu. Towarzyszy mu 8-letni synek. Strzał pada za strzałem — bez skutku. Mały Jasio, widząc to, pyta oica: — Tatusiu, ile razy trzeba wystrzelić zanim zając upadnie?

To co opowiadają. — Ludzie opowiadają sobie — mówi Edward — że żenisz się z Lułą tylko dla tej posagu? — Podwójna błąga! Po pierwsze Luła niema pieniędzy, po drugie, ani myśle o ożenku!

Czy kryzie? — Drogi chłopcze! Dlaczego prosisz, bym po głaskał te psinkę? — Proszę pana, chciałem wiedzieć, czy on nie gryzie!

Tabela wygranych Loterii Państwowej

(Nieurzędowa). Dzis, w dwunastym dniu ciągnięcia 4-tej klasy 34-tej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące: Po 10.000 zł. na N-ry: 3508 3348.

Po 200 złotych na N-ry: 205 390 585 903 748 836 95 957 1036 211 360 493 673 60 740 40 86 94 43 2005 83 209 20 98 480 515 84 672 723 903 22 22 66 342 362 432 71 84 89 590 21 32 608 34 37 780 94 882 29 970 4217 68 365 624 89 765 5288 808 648 737 89 862 6019 284 765 24 509 569 646 86 704 869 999 7069 872 74 723 723 908 48 97 8065 73 141 96 64 207 314 88 442 511 600 25 38 902 10 78 9007 170 291 322 581 606 71 803 906 79 10150 91 204 58 68 46 73 542 646 80 782 888 974 89 1130 56 233 97 336 417 606 89 744 59 851 54 994 12085 95 193 216 60 307 36 97 400 596 609 46 61 728 855 93 925 36 66 13072 201 14 591 658 62 755 904 11 41 96 14083 890 7488 402 8 80 651 72 35 68 92 813 71 81 89 15317 219 416 31 62 66 956 15026 154 787 842 71 945 17087 208 32 56 484 18033 83 155 59 60 211 508 642 54 679 1033 1 22 100 224 82 597 851 20357 57 200 504 601 93 749 838 926 21208 155 76 322 84 413 62 649 711 895 933 71 21035 63 205 305 510 608 86 715 84 862 814 933 66 69 23099 391 602 16 37 786 24031 68 75 190 228 82 34 74 92 505 43 51 647 860 994 25005 39 244 359 637 45 744 811 913 26128 233 90 487 83 834 97 27038 91 182 315 337 62 27 67 72 28 62 62 855 69 28121 45 62 276 319 862 680 29022 24 191 237 38 91 87 370 436 633 47 53 792 838 30240 71 129 43 97 221 25 605 6 40 74 707 32 835 31050 88 140 219 39 382 641 88 883 961 32130 37 49 203 31 388 441 541 674 759 33060 13231 222 312 52 408 18 66 568 94 690 97 937 34028 31 27 276 89 362 428 528 70 630 942 35104 13 494 517 47 602 41 721 832 11 50 908 36115 92 207 371 279 970 37101 38 146 113 267 31 847 83 912. 63245 79 308 92 483 799 028 949 39230 368 407 593 715 823 963 40133 38 455 60 693 753 927 11240 667 717 46 49 932 926 99 42110 20 214 30 64 492 623 745 64 830 60 61 912 43146 53 401 596 61 890 996 144023 240 632 434 74 528 96 302 4088 125 68 69 93 267 73 479 526 79 629 785 832 46974 185 395 43 825 43 97 47062 221 25 78 96 56 262 671 77 996 927 48220 36 36 604 3 7714 85 843 53 49036 101 54 437 733 971 50054 109 11 51 351 467 551 78 655 777 51113 30 248 86 373 402 549 63 806 52008 259 353 600 19 49 59 780 941 83 388 213 46 374 534 602 24 91 716 866 73 94061 63 131 56023 23 72 719 53 477 539 67 74 78 820 63 5071 84 207 18 427 812 83 93 406 57 509 47 58250 398 598 694 714 88 961 71 91 911 39 59017 99 139 50 220 81 315 546 600 33 789 821 71 971 60030 122 209 219 454 507 664 839 61004 6 41 198 328 420 607 745 47 85 87 935 93 62100 17 68 378 328 408 568 819 63052 71 91 161 221 43 630 72 516 629 890 6416 67 334 692 745 65025 42 97 236 319 456 60 626 782 833 90 399 66078 110 62 82 530 567 72 96 848 956 84 90 67404 43 60 563 600 58 898 68028 97 309 346 94 551 72 761 831 75 80 86 90051 172 207 360 95 513 62 763 815 910 68 63 70020 252 367 83 428 610 728 31 54 812 21 23 34 98 71141 42 49 362 336 632 54 3065 86 87 711 841 44 72393 539 59 636 66 732 54 73065 177 281 361 479 531 817 59 994 74184 362 727 870 75030 37 124 65 242 395 434 590 70 59.

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes sub-sections for 'Po 10.000 zł.', 'Po 200 złotych', and 'CIĄNIENIE DRUGIE'.

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes sub-sections for 'Po 10.000 zł.', 'Po 200 złotych', and 'CIĄNIENIE DRUGIE'.

Table with multiple columns of numbers representing lottery winners. Includes sub-sections for 'Po 200 złotych' and 'CIĄNIENIE DRUGIE'.

WOLEKTURA ANTONIO EGARAE sprzedaje loszkie losy do klasy IV i zamienia wygrane stawkę...



Lżywarska mistrzyni Niemiec.

Na ostatnich zawodach lżywarskich o mistrzostwo Niemiec, które odbyły się w Garmisch-Partenkirchen tytuł mistrzyni zdobyła młoda berlińska Viktoria Lindpaintner.

Ze świata

(X) Kupiec domokrajny misjonarzem. Dzięki gorliwości i wymowie kupca domokrajnego Józefa Kao okręg, położony na wschód od Ichang, w prowincji Hupeh, który do niedawna był polem zupełnie nieurodzajnym dla misjonarzy, stał się terenem, obfitującym w nawrócenia. Pewnej nocy kupiec szukając daremnie noclegu za pułką do katechisty wioski, który pracował z polecenia Franciszkanów belgijskich, którym ten okręg powierzono. Doznał u niego gościnnego przyjęcia. Nawrócony i ochrzczone nie porucił swego zawodu, lecz chodząc od domu do domu netylko sprzedaje swój towar, ale zapałem opowiada swoim klientom o prawdziwej wierze Chrystusowej. Jego apostołstwo wydało już i nadal wydaje piękne plony w postaci coraz to zwiększającej się liczbie nawróconych.

(X) Zabawki wojenne z drzewa niemieckiego dla dzieci włoskich. „Messager D'Alsace” donosi, że zabawkowy przemysł niemiecki potrafił z powodu ubiegłych świąt Bożego Narodzenia przystosować się do aktualności i chwili czasu, co go stale cha-

rakteryzuje. Otóż z powodu świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku „zabawki”, przygotowane w Niemczech zastosowano do obecnej wojny włosko-etiopskiej i obeszano niemi bardzo obficie rynek włoski. Pośród nich znajdują się oddziały żołnierzy abisyjskich, noszących ładownice, w których znajdują się kule „dum-dum”. W każdym pakiecie zabawek znajdowano kartkę z takim nadrukiem: „Trzymajcie się do brzo do marca, a wtedy przyjdziemy wam z pomocą”. Dziennik alzaccki robi tutaj uwagę, że jest się w prawie przypuszczać, iż kilka tych słów zapowiedzi podktykował Niemcom pod adresem Włochów tylko ich zmysł handlowy, ponieważ zresztą nie nie rezy, że w pakietach zabawek wysyłanych z Norymburgi na Boże Narodzenie do Addis Abeby nie było takich samych zawiado-mień, skierowanych przez Niemcy do Abisynczyków. Albowiem „interesy są przede-wszystkiem tylko interesami.

Sensacyjne odkrycie

organizacji trucielek mężów w Temeswarze.

Od pewnego czasu wymierali w Temeswarze wśród tajemniczych okoliczności mężowie, ubezpieczeni na większe sumy. Ten szereg następujących po sobie zgonów musiał wreszcie zwrócić na siebie uwagę władz. Wynik śledztwa był przerażający. Policja wpadła na trop sprytnie zorganizowanej bandy trucielek mężów, które usowały ze świata swoich towarzyszy życia za pomocą rozmaitych trucizn, łakomiąc się na premje

ubezpieczeniową.

W ciągu kilku ostatnich lat jest to rzeczy odkrycie ohydnej zbrodniczej mafii tego rodzaju na Węgrzech. Ostatnio aresztowana banda trucielek była kierowana przez 53-letnią Marję Neukom, która zaopatrywała swe towarzyski w trucizny i pouczała je, jak mają wykonać swe zatańskie dzieło. Ona sama zaś zgładziła swego męża, podrzucając do ogrodu żmje. W chwili, w której Neukom, nie przezuwając zasadki ze strony żony, podlewał kwiaty, ukąsiła go żmija, umieszczona przez jego żonę w trawie. Neukom zmarł nazajutrz wśród strasznych męczarni.

Marja Neukom bez trudu otrzymała premje asekuracyjną, a nikt nie podejrzewał, że jest trucicielką swego męża. Łatwe uzyskanie pieniędzy nasunęło jej myśl, czy nie mogłaby zarabiać na morderstwach innych kobiet, niezadowolonych z małżeństwa. Za wynagrodzeniem w wysokości mniej więcej 300 zł. pomagała przyjaciółkom pozbywać się swych mężów przez otrucie ich trucizną na szczury lub jadem węzowym.

Gdy w krótkich stosunkowo odstępach czasu umarło 3 ubezpieczonych na życie sąsiadów Neukomowej, zaczęło w okolicy szemrać, że musi w tem tkwić jakaś zbrodnia. Wreszcie zawiadomiono o przebiegu wypadków policję, która wszczęła śledztwo. Wszystkich nagłe zmarłych mężów ekshumowano i po zbadaniu zwłok stwierdzono, że zostali oni otruci. Na-



Zwycięstwo bokserów polskich nad Niemcami.

Na zdjęciach naszyczeń (u dołu) reprezentacja Poznania, która jak doniosły wiadomości prasowe odniosła w niedzielną zastężone zwycięstwo nad reprezentacją Berlina (na zdjęciu górnym) w stosunku 9:7.



WOJCIECH KUJAWA.

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

— Czy mam przyjemność rozmawiać z panem Pawłem Wiechowiczem? — rzekł młody człowiek, kłaniając się.

— Hm — mruknął Wiechowicz, zdumiony jego cudzoziemskim akcentem.

— Słyszałem bardzo dużo o szanownym panu jako o człowieku bardzo uczynnym i serdecznym, dlatego więc ośmieliłem się zwrócić do pana z prośbą. Jestem nietylko panem, ale także i ojcem. Pozwoli pan, że się przedstawię. Nazywam się Karol Nieder, z zawodu inżynier - agronom. Urodziłem się i wychowałem zagranicą. Obecnie przybyłem tu, żeby zwiędzić rodzinne strony mojej matki. Nazywała się Markowska z domu.

— Czy Emilia? — wtrącił Wiechowicz, wskazując miejsce Niedorowi.

Młody człowiek nerwowo rozejrzył się po cukierni, odsunął krzeszko i usiadł.

— Tak, moja matka miała imię Emilia. Niestety, nie pamiętam jej wcale. Umarła, gdy byłem bardzo mały — w głosie jego zadźwięczał smutek.

— Doskonałe pamiętam pannę Emilię. Wyjechała na studia do Paryża i podobno wyszła za cudzoziemca. Blźszych krewnych nie posiadała. Majątek jej kupił obywatel z Poznańskiego.

— Bardzo mi miło, że pan znał moją matkę. — Wiechowicz znowu ulowił cień rozrzewnienia w jego głosie. — Przybyłem tu na krótko i niespodziewanie rozkochałem się w tych stronach. Mam takie uczucie, jakbym rzucił przez morskie fale, dopłynął do lądu, znalazł zaciszną przystań. Szanowny pan nie wierzy jak bardzo tęsknię do swej nieznannej Ojczyzny. Chciałbym osiąść tu nazawsze. Prosiłbym bardzo szanownego pana o wskazówki, gdybyśmy upatrzyli sobie jakiś mają-

tek w celu kupna. Ufam, że mi pan nie odmówi swych rad. Nie mam w kraju nikogo żywego.

Słuchając Niedera, Wiechowicz bacznie mu się przyglądał.

Nieder mógł mieć lat 32—35. Twarz jego gładko ogolona była przerażająco biała bez cienia najmniejszego rumienia. Oczy długie, wąskie, nieokreślonego koloru, niezmiernie błyszczące i żywe. Mrużył je często, co nadawało jego twarzy nieco drapieżny wyraz. Usta czerwone mocno purpurowe. Nos kształtny z małym garbem. Włosy miękkie, ciemno blond, układające się w łagodne fale. Ręce wypięgniowane ze starannie utrzymanymi paznokciami.

— Z wielką ochotą kupiłbym majątek ziemski — ciągnął dalej Nieder. — Podobna mi się ta okolica. Mam gotówkę. Otrzymałem niedawno spadek po stryju. Był właścicielem kopalni w Australji.

Młody człowiek mówił z wielką prostotą, bez cienia chepliwości. Głos miał dziwnie nierówny. Czasami spadał tak nisko, iż wydawało się, że starał się mówić szepcąc.

Wiechowiczowi przyszło do głowy, żeby zaproponować mu kupno swego majątku.

— Może pan refleksywnie na kupno mego posiadłości — rzekł wolno, jakby obawiając się własnych słów.

— Owszem! Pragnąłbym, żeby miejsce wosć była malownicza. Jestem wielbicielem przyrody i trochę malarzem.

— Mój majątek jest ślicznie położony. Są pagórki, pola, łąki, jest las, rzeka, staw, park — słowem wszystko co potrzeba do malowania — zadrwił Wiechowicz.

Nieder poważnie spojrział na niego: — Kiedy mógłbym obejrzeć pańską posiadłość?

— To zależy od pana. A może najlepiej w sobotę przyszłą. Będzie kilka osób z są-

siedztwa. Pozna się pan z miejscowem obywatelstwem. Konie będą na godzinę dwumasta. Znajdzie je pan przed hotelem „Warszawa”.

Wiechowicz wstał. Podał nowemu znajomemu rękę i zaczął się ubierać.

— Matka pana, o ile pamiętam, była wysmukłą brunetką. Pan zgoda do niej niepodobny.

Po twarzy Niedera przeleciał zalękniony uśmiech.

— Jestem bardzo podobny do ojca.

— Do widzenia, do soboty — rzekł Wiechowicz i wyszedł z cukierni.

ROZDZIAŁ 11

Chłopcy.

Gdy Wiechowicz wyszedł na ulicę, myśli ponownie nim owładnęły. Skąd pozyczyć pieniędzy? Czy udać się do Szwarca? Nie, stanowczo za wiele był winien temu żydowi.

Zagłębnym w swych niemyślach rozmyślaniach, nie zauważył, że niebo cudownie wyblękitniało, a słońce rozsiewało do kofa swe blaski.

Wiosna już objęła swe rządy. Powietrze było przepięknie zapachem bzu, którego pęki sprzedawano na ulicach.

Rozlegały się dźwięki rowerzystów, przejeżdżających dorożki, a wieśniacze wozy, trzęsąc się po przystoiowych „kocich łbach”, napelniały ulicę głośnym turkotem.

Przed sklepami stali przechodnie i podziwiali wiosenne moody.

W pobliżu redakcji codziennego pisma, na rogach ulic gromadziły się grupy wyrostków od lat 14 do 20.

Jedni z nich stali z rękoma w kieszeniach i bacznie oglądali się. Czasami zaczęli przechodniów, wygłaszali dowcipy, a wtedy cała gromadka wybuchła głupekowatym, beznymnym śmiechem, któ-

rychmiast aresztowała policja trucielek, które przyznały się do zbrodni.

Policja jest zdania, że Marja Neukom była hersztem bandy trucielek mężów, zorganizowanej na wielką skalę. Ekshumowano jeszcze 6 zwłok mężów, których żony podjęły premje asekuracyjne, gdyż i w tych wypadkach istnieją poszlaki, że zmarli zostali otruci.

Loki i wąsiki

chce narzucić panom kongres fryzjersów, ale wątpliwe, czy mu się to uda.

W Wiedniu skończył się w tych dniach 48 międzynarodowy kongres fryzjerski. Kongres uchwalił sensoryjne rezolucje. Między innymi zdaniami kongresu netylko panie, ale i panowie winni wrócić do noszenia fryzowanych włosów. Ponadto kongres domaga się przywrócenia do mody wąsów.

Uchwały kongresu są najzupełniej zrozumiałe. Rzecz prosta, że uczestnikami kongresu powodowały nie wyłącznie na estetykę, a chęć dostarczenia pracy przy fryzowaniu męskich głów i wąsów fryzjerom. Należy jednak wątpić, czy uchwały kongresu wywrą jakikolwiek wpływ na rzeczywistą modę. Trudno sobie wyobrazić, aby w dzisiejszych, ciężkich czasach znalazło się dużo męczyzn, którzyby mieli dość czasu i pieniędzy na przesiadywanie pod ondulacyjnymi aparatami w zakładach fryzjerskich. Co się zaś tyczy wąsów, to w tej sprawie dawno już wypowiedzieli się lekarze i higieniści całego świata, stwierdzając, ponad wszelką wątpliwość, że noszenie wąsów jest wysoce niewskazane, ze względów zdrowotnych.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? WTOREK, 21 STYCZANIA.

6'30 Audycja poranna. 8'10 Transmisja z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej ciągnięcia głównej wygranej. 12'03 Dziennik południowy. 12'15 Audycja dla szkół: „Legenda o mysikróliku” 12'30 „1,000 taktów muzyki” — w wykonaniu zespołu Rachonia. 13'25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15'30 Muzyka operetkowa. 16'09 Strzyżynka. P. K. O. 16'15 Piosni amerykańskie w wykonaniu Franka Ricci. 16'45 Cała Polska śpiewa. 17'00 Wielkie i drobne wymalunki. 17'15 Plyty dla znawców. 17'50 Encyklopedia mówiona. 18'00 Recital fortepianowy. 18'30 „Dusza pisarza i rok 1863” — szkic literacki. 18'55 Cała biał rolników — pogadanka. 19'35 Wiadomości sportowe. 19'50 Pogadanka aktualna. 20'00 Monolog. 20'10 Koncert Chóru Dana. 20'45 Dziennik wieczorny. 20'55 Obrazki z Polski współczesnej. 21'00 Koncert. 22'00 Kwartet smyczkowy d-moll — Schuberta. 22'30 „Dzisiejszy stan nauki o witaminach” — odczyt dla lekarzy. 22'45 „Uniwersytety i wyższe uczelnie polskie” — odczyt w języku esperanto. 23'05 Muzyka taneczna.

ry wzbudzał głęboki smutek w sercach tych, którzy go słyszeli.

Inni stali oparci o mur. Wydawali się ślepi i głusi z tym wyrazem beznadziejnej rezygnacji na przedwczesnie poszarzałych twarzach. Nie zwracali uwagi, że wiosenny dzień roztacza cały swój urok. W oczach chłopców nie odbijały się blaski słoneczne. W zgarbionych postaciach nie znać było młodości.

Wiechowicz z uczuciem wielkiej troski spojrzął na nich.

— Ilu tu ich wystaje na ulicach? Zajęcia im trzeba, bo co z nich wyrosnie!

— Dziennik poranny! Kurjer! Świeże wiadomości! — rozległ się tuż obok niego cieniutki głosik. — Może gazetkę pan dzie dzic kupi?

Przed Wiechowiczem stanął błądy chłopek o drobnej prawie dzwiczęcej twarzy. Bardzo jasno - niebieskie oczy patrzyły nieśmiało, lekliwie.

— Jak się masz, Janku? — przywitał go Wiechowicz przyjaźnie.

Znał dobrze tego chłopca. Często nosił mu paczki lub wykonywał inne zlecenia.

— Janek uśmiechnął się.

— Teraz je gorzej. Nie stoję już koło dworca. Większe chłopaki mnie odganiają. Nie-dadzą nic zarobić.

— A macie sklepik?

— Mamy. Jeno ludzie nabierają na kredyt, a potem nie płacą. Dziękuję, panu dziękuję.

Wsunął pieniądze do kieszeni i przekręciwszy się na pięcie, pobiegł dalej wola-jąc:

— Dziennik poranny! Kurjer!
— Ej, Janek!
Chłopiec przystanął. Chudy, prawie czarny wyrostek z rozwianą czupryną krzyżował na całej gardło.

— Janek, Michał cię szukał.
— A gdzie on jest?
— Nie wiem. Może kole dworca.

c. d. n.